Nr. 9. Wrzesień Rok 1928.

WIADOMOŚCI PARAFJALNE

RZESZOWSKIE

Miesiąc św. Michała archanioła.

Pobożni katolicy poświęcają każdy miesiąc czci jakiejś tajemnicy zbawienia, N. Pannie Marji lub świętemu. Miesiąc wrzesień poświęćmy parafjanie rzeszowscy czci św. Michała i to nie tylko z tego powodu, iż święto jego przypada we wrześniu, ale więcej, że pamięć jego odpowiada naszym czasom.

Miljony, miljony lat upłynęły, jak według Biblji stworzył P. Bóg miljardy aniołów w niebie. Były to najdoskonalsze stworzenia, niematerjalne, ale duchowe, obdarzone bystrym rozumem, siłą woli i wielce potężne. Poznawszy wszyscy siebie, poznawszy swoją moc i siłę poznali także niestworzonego Boga, acz go jeszcze twarzą w twarz nie widzieli, poznali Jego potęgę i moc. To też wdzięczna przewspaniała z tego orszaku podniosła się pieśń do Boga. Chwalili Go i czcili za swoje stworzenie. P. Bóg poddał ich jednak próbie, aby Go mogli w całym majestacie poznać i cieszyć się już Nim na wieki. Żądał od nich P. Bóg, jak twierdzą niektórzy teologowie, aby cześć Boską oddawali P. Jezusowi, nie już jako drugiej osobie Boskiej ale człowiekowi. I tu był początek buntu. Jeden z najwyższych aniołów, Lucyfer, nie chciał na to przystać, on chciał być równym Bogu i zbuntował mnóstwo aniołów.

I wtenczas występuje św. Michał i zaczyna się walka duchowa na niebie. Mówi tedy św. Michał: Kto jak Bóg? Kto może się z Bogiem równać? Czy możemy równać się my, aniołowie, którzy przecież niczem ze siebie jesteśmy, tylko jesteśmy stworzeni? I podobały się słowa św. Michała mnóstwu aniołom, poczem P. Bog wtrącił złych aniołów do piekła, a dobrym okazał się twarzą w twarz i napełnił ich szczęściem wiekuistem.

I dzisiaj ludziom w głowie się przewróciło. Patrząc na niebywałe wynalazki, na ujarzmione rozumem morze, przepaści powietrza zdaje się niektórym, że są wszechpotężni, wszechsilni, wszechmożni, że już na Boga nie mają się co obracać! Kto jednak patrzy trzeźwo, ten widzi jak człowiek przy całym swym rozumie marny i lichy jest, jak najprostszym niedomogom poradzić nie umie, jak na każdym kroku zdany jest na Opatrzność Bożą. Z widnokręgu przesunie się chmura, zaczyna grzmieć, wichura powstaje i straszne nieszczęścia nawiedzają ludzkość, to znów w ziemi zaczyna się dziwne drganie, zaczyna się trząść i nikną najpiękniejsze miasta, wspaniałe groble, a płacz i jęk setek tysięcy woła o pomoc do Boga, którego znać nie chcieli.

I oto w naszych czasach Kościół święty katolicki, pod opieką swego patrona, św. Michała, woła donośnym głosem do tych miljardów ludzi, aby się upokorzyli przed Bogiem, aby uznali, że On jeden jest, który może to biedne plemie Adamowe pocieszyć, na dobrą paszę zaprowadzić a potem do szczęśliwej wieczności

Módlmy się więc do św. Michała, aby wraz z Kościołem katolickim całą ludzkość do Boga poprowadził.

Kalendarzyk miesięczny.

Niedziele we wrześniu.

Dnia 2 przypada XIV niedziela po świątkach. Ewangelja przypomina nam, że dwom panom służyć nie można tylko jednemu to znaczy Bogu. Na dwóch stołkach nie można siedzieć, bo łatwo spaść — kto służyć chce Bogu i szatanowi, z pewnością spadnie do piekła. Dnia 9 przypada XV niedziela po świątkach. Z przywrócenia młodzieńca z Naim do życia, uczmy się dobrze i często przystępować do spowiedzi, bo to jest jedyna droga powrotu do życia łaski i ustawicznego wzmocnienia tegoż życia. Dnia 16 przypada XVI niedziela świątkach. Ewangelja o zabieraniu miejsc na uczcie uczy nas pokory, cnoty, najpotrzebniejszej katolikowi. Nie wywyższaj się przed drugimi, a z pewnością Bóg Cię wywyższy. Dnia 23 przypada XVII niedziela po świątkach. Ewangelja wprowadza nas do nieba, gdzie P. Jezus siedzi po prawicy Ojca niebieskiego, a więc panuje nad całym światem. Bądźmy wiernymi Jego poddanymi. Dnia 30 przypada XVII niedziela po świątkach. Ewangelja opowiada o uzdrowieniu paralityka. Obyśmy czemprędzej starcy i młodzi, zabrali się do pracy nad zbawieniem duszy naszej, a pracy szczerej i rzetelnej.

Święta kościelne we wrześniu.

Świętami kościelnemi nazywają się te dnie, które albo dawniej święcono uroczyście, a teraz się nie święci, albo takie, które święcą niektóre okolice, a nie cały świat katolicki. W roku bieżącym właśnie we wrześniu przypadają dwa święta, które już święcić nie będziemy i dlatego do świąt kościelnych przechodzą, to znaczy dzień Narodzenia Matki Boskiej i św. Michała. Jeszcze za papieża Piusa X zniesione zostały następujące uroczyste święta: M. Boskiej Gromnicznej Zwiastowanie N. Panny Marji, drugie święto wielkanocne, drugie święto Zielonych świątek, Narodzenie N. Panny Marji i św. Michała u nas w Małopolsce. Te święta obchodziło się, u nas w Polsce uroczyście tak długo jak długo Sejm nie uchwalił, aby tylko trzy święta t. j. Zwiastowanie N. P. Marji, Narodzenie N. P. Marji i św. Michała nie obchodzić. Otóż ks. Biskupi polscy zadecydowali, aby już od tego roku te trzy święta nie obchodzić uroczyście a to dlatego, aby była pewna zgodność w całej Polsce. To też i w naszej parafji w te święta odbędzie się o godz. 9 Msza św. śpiewana, bez kazania, a zresztą innych nabożeństw nie będzie. Katolicy, którzy chcą uczcić te święta, mogą być na Mszy św., pozatem mogą pracować. Spodziewać się należy, że dobrzy katolicy sarkać nie będą, bo ustanowienie świąt należy do Ojca św., a poddając się jego wyrokom, spełniamy akt pokory i posłuszeństwa.

Z innych świąt kościelnych i dni patronów polskich przypadają: dnia 1 bł. Bronisławy, dnia 12 imieniny N. P. Marji, dnia 14 podwyższenie św. Krzyża, dnia 15 Siedm boleści N. P. Marji, dnia 24 Matki Boskiej od wykupna więźniów, dnia 25 bł. Władysława z Gielniowa dnia 30 rocznica nominacji ks. Biskupa Nowaka na biskupstwo w Przemyślu.

Posty ścisłe we wrześniu t. j. suchedni przypadają dnia 19, 21 i 22.

O Duchu świętym.

Z mów Chrystusa Pana możemy zrozumieć, jak wielki wpływ wywiera Duch św. w życiu naszem nadprzyrodzonem. U św. Jana (14, 26) wyraźnie powiada P. Jezus: „Pocieszyciel Duch święty, którego Ojciec pośle w imię moje, on was wszyst-

kiego nauczy".

Kimże jest tedy Duch święty? Duch św. jest trzecią osobą Boską, prawdziwy Bóg, jak Ojciec i Syn — Jemu przypisujemy nasze poświęcenie — On jest kierownikiem Kościoła świętego katolickiego i każdej duszy pobożnej — On jest nauczycielem Kościoła i każdego z nas — On jest naszym pocieszycielem w niedolach i trudach życia doczesnego — On jest sprawcą łaski poświęcającej — On nam daje łaskę uczynkową.

W widzialnej postaci pokazał się Duch św. niejednokrotnie, jak to opisuje nam Pismo święte. Zjawił się nad P. Jezusem w postaci gołębicy, przez co dał nam do poznania, że dusze Jemu posłuszne miłemi są Bogu, jak to lube ptaszę. W dzień Zielonych Swiątek pokazał się podwójnie: przez wiatr, który wstrząsnął węgłami domu i. przez ogniste języki. Wiatr oznacza wstrząśnięcie duszy przez łaskę, ogniste języki miłość gorącą i rozumne, rozsądne postępowanie dusz świętych.

Jako nauczyciel czuwa Duch św. nad kościołem katolickim i nie dozwala, aby nauka Chrystusa Pana się zepsowała. Ludzie niewierzący powiadają, że to niemożliwą jest rzeczą, aby człowiek jeden, to znaczy Ojciec św. nie mógł się mylić. Nie rozumią ci ludzie, że ta nieomylność w nauczaniu Ojca św. pochodzi nie z nauki Ojca św. ale z kierownictwa Ducha św. wówczas, kiedy papież uroczyście ogłasza, że ta lub owa nauka jest rzeczywiście nauką P. Jezusa. Pojedynczy ludzie tej nieomylności nie posiadają, ale uczy nas za to historja kościoła, że ludzie święci, nawet pobożne niewiasty przepięknie tłómaczyli naukę Chrystusową, gdy przeciwnie najuczeńsi ludzie błądzili.

Jako sprawca uświęcenia Duch św. ubogaca dusze nasze łaską poświęcającą i uczynkową. Rozważmy: W pocie czoła pracujemy na kawałek chleba — inaczej rolnik, inaczej robotnik, inaczej rzemieślnik, inaczej handlarz, inaczej inteligent. Każda praca ma swoje trudy i ciężkości, myśl jednak, że tylko przez te trudy zyskujemy to, co nam do życia potrzeba, zachęca nas do zniesienia ciężaru dnia i upalenia. Człowiek jednak ma jeszcze drugą, ważniejszą pracę i pracę nad zbawieniem swej duszy Do tej pracy potrzeba nam drugiego życia duszy a to życie daje nam łaska poświęcająca i tę daje nam Duch św. Co to za wspaniały widok: człowiek w stanie łaski poświęcającej. To już najwyższe stworzenie na ziemi, dziecię Boże — pracuje dla Boga i dla Jego czci, dla swego szczęścia niebieskiego. Moce straszliwe, piekielne ciągle na niego nastawają, ale dusza przy pomocy łaski uczynkowej wszystko zwalcza wszelkie trudy stają się małemi, wszelkie cierpienia niczem. Jak orzeł buja nad ziemią, tak dusza w stanie łaski poświęcającej niby chodzi po ziemi a przecież mieszka w Bogu i z każdą chwilą jest coraz piękniejsza, coraz bliżej jest nieba i jego rozkoszy.

Chcemy wiedzieć, co to znaczy działalność Ducha św. w duszy naszej to rozważmy owoce Jego działalności. Jest ich dwanaście. Wylicza je św. Paweł w liście do Galaów (5.22) mówiac: „Owoc Ducha św. jest miłość, wesele, pokój, cierpliwość, dobroć, nieskwapliwość, cichość, wiara, skromność, wstrzemięźliwość, czystość". Tak dzisiaj ludzie słabi we wierze nie umią znaleść prawdziwego wesela, prawdziwej radości. I nic dziwnego, bo radość i wesele prawdziwe daje Duch św. tym, którzy dadzą się przez niego w życiu kierować. I dlatego to kościół święty w czasie nowenny przed Zielonemi Swiętami każe się nam w następujący sposób modlić do Ducha św.: „Nie wypuszczaj nas nigdy z Twojej świętej opieki i bądź nam zawsze niebieskim pocieszycielem, uszczęśliwiając nas i uświęcając siedmiorakiemi

darami łask twoich: darem mądrości abyśmy poznali i umiłowali Prawdę wiekuistą i nigdy znikomych dóbr doczesnych nie przenosili nad dobra wieczne; darem rady, abyśmy zawsze poznawali i wybierali to, co się Bogu podoba; darem mocy, któryby nam dał siłę potrzebną do zwyciężenia wszystkich przeszkód zbawienia; darem umiejętności, któryby nas prowadził zawsze drogą przykazań Boskich; darem pobożności, abyśmy z weselem i radością oddawali się wszystkiemu, czego służba Boża wymaga: darem bojaźni Bożej, abyśmy ze synowskiej miłości ku Bogu lękali się obrażać Go jakimkolwiek grzechem i pamiętali zawsze, że grzech jest największem złem na świecie i naraża grzesznika na potępienie wieczne."

Poznajmy więc, jak ważne jest w życiu katolika nabożeństwo do Ducha św., módlmy się do Niego często, poświęćmy w każdym tygodniu jeden dzień ku Jego czci, najlepiej poniedziałek, odprawiajmy nowennę w chwilach ważniejszych życiowych a przedewszystkiem idźmy za Jego natchnieniami, a wtenczas o wiele więcej czasu poświęcimy sprawom naszej duszy, a co nam na pożytek wieczny wyjdzie

Dzieło papieskie rozkrzewienia wiary świętej.

Panujący nam miłościwie Ojciec św. Pius XI częstokroć w swych przemowach, pismach, zachęca cały świat katolicki do żywszego zajęcia się misjami katolickimi. Błędne sekty, jak protestanci, mormoni, adwentyści, wydają rocznie miljony dolarów na szerzenie swych błędów, a więc tem więcej katolicy choćby tylko na podziękowaniu Bogu za należenie do prawdziwego kościoła, powinni się tą sprawą żywiej zainteresować, pomnażając modlitwy i składając choćby skromne ale ustawiczne ofiary na rzecz misyj katolickich.

Papieskie dzieło rozkrzewienia wiary jest jednem z wielkich dzieł, które tę sprawę doskonale prowadzą. Każdego roku należący do niego zanoszą setki miljonów gorących modlitw do Boga za misje i skromnemi miesięcznemi datkami zbierają miljony groszy na krzewienie wiary. Do założenia takiego dzieła potrzeba w każdej parafji wielu wierzących dusz, te zbierają po dziesięć osób — każda osoba płaci 5 groszy tygodniowo czyli miesięcznie 20 groszy na ręce dziesiętnika lub dziesiętniczki, dziesiętnik zaś lub dziesiętniczka miesięcznie płaci 2 zł. dyrektorowi, którym jest każdorazowy proboszcz — dyrektor zaś z początkiem grudnia odsyła całą jałmużnę kierownikowi diecezjalnemu, ten zaś odsyła je do Rzymu.

Tak więc małemi datkami a przedewszystkiem żarliwą modlitwą utrzymuje Ojciec święty setki misjonarzy, stawia kościoły, wysyła swych delegatów, aby wiara ustawicznie się krzewiła

Rzecz naturalna, że należąc do tego dzieła korzystają z licznych odpustów, nadanych dziełu przez Stolicę św.

Dałby P. Bóg, aby i w parafji rzeszowskiej znalazły się gorące dusze któreby to dzieło obudziły i poprowadziły. Dla parafji stałoby się początkiem nowych łask Bożych.

Kancelarja parafjalna.

Otwarta jest prawie zawsze w dnie powszednie od godz. 10—12.

Klepsydry.

Bez porozumienia się w kancelarji parafjalnej nigdy nie należy klepsydr drukować, a to dla uniknięcia zawodu.

Za pozwoleniem Ordynarjatu biskupiego Ł. O. wPrzemyślu z dnia 22/12 1919 L. 6659
Wydawca i odpowiedzialny redaktor: KS. MICHAŁ TOKARSKI.
Nakładem Ks. Michała Tokarskiego. — Z Drukarni Udziałowej w Rzeszowie.